

MAŁGORZATA ZALESKA

WNIOSKI I REKOMENDACJE Z KONFERENCJI KATEDR FINANSOWYCH 2015

W dniach 16-18 września 2015 r. Instytut Bankowości Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie zorganizował doroczną, ogólnopolską Konferencję Katedr Finansowych pt. *Bankowość, Finanse, Ubezpieczenia. Teoria i Praktyka*.

W konferencji wzięli udział zarówno przedstawiciele nauki polskiej, zajmujący się problematyką finansową, skupieni wokół najważniejszych ośrodków naukowych w naszym kraju, jak i reprezentanci świata biznesu i administracji rządowej. Dyskusje i wystąpienia podczas konferencji zaowocowały wieloma publikacjami, a także wnioskami i rekomendacjami¹. Opublikowana została monografia pod redakcją prof. dr hab. Jerzego Nowakowskiego pt. *W kierunku nowego ładu świata finansów* oraz pięć zeszytów specjalnych „Kwartalnika Kolegium Ekonomiczno-Społecznego”: „Bankowość. Sieć bezpieczeństwa i otoczenie banków” (red. prof. dr hab. Małgorzata Zaleska), „Bankowość. Bankowość komercyjna i spółdzielcza” (red. prof. dr hab. Małgorzata Zaleska), „Finanse publiczne i ubezpieczenia” (red. prof. dr hab. Tadeusz Szumlicz), „Finanse przedsiębiorstw” (red. prof. dr hab. Maciej S. Wiatr) oraz „Rynek kapitałowy” (red. dr hab. prof. SGH Jan Koleśnik).

Wnioski i rekomendacje wypracowane podczas konferencji zostały zaprezentowane w pięciu obszarach tematycznych, w tym w zakresie dydaktyki, w dyscyplinie finanse.

Prof. dr hab. MAŁGORZATA ZALESKA – Dyrektor Instytutu Bankowości SGH; adres do korespondencji: al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa; e-mail: mzaleska@sgh.waw.pl

¹ Wnioski i rekomendacje spisali: dr hab. prof. SGH Jan Koleśnik i dr Emil Ślązak.

I. WNIOSKI I REKOMENDACJE W ZAKRESIE FINANSÓW PUBLICZNYCH

1. Upadek konsensusu waszyngtońskiego spowodował, iż w chwili obecnej brakuje jednego modelu reform gospodarczych, których przeprowadzenie umożliwiłoby każdemu krajowi długotrwały, zrównoważony rozwój gospodarczy. Praktyka wdrażania konsensusu waszyngtońskiego spowodowała, iż budowa nowych zasad reform dla wszystkich krajów jest niemożliwa, a wręcz szkodliwa. Trzeba jednak dążyć do stworzenia rzetelnej i kompleksowej mapy zagrożeń i ryzyka systemowego oraz źródeł nierównowag makroekonomicznych.

2. Konieczne jest opracowanie i wdrożenie nowego modelu współpracy i koordynacji działań instytucji (banków centralnych i rządów) odpowiedzialnych za prowadzenie polityki pieniężnej i fiskalnej. Obecna autonomia w zakresie prowadzenia tych polityk powoduje bowiem zbyt dotkliwe uboczne skutki społeczno-ekonomiczne. Ważne jest przy tym odejście od postrzegania banków centralnych jako antidotum na wszystkie problemy współczesnej gospodarki. Potrzebne jest także zwiększenie transparentności działań i procesu decyzyjnego na szczeblu politycznym, generującym skutki o charakterze gospodarczym.

3. Systemowa zmiana sposobu finansowania długu publicznego, jaka nastąpiła w ostatnich dekadach, spowodowała, iż miejsce wąskiego grona wierzycieli wywierających bezpośredni wpływ na dyscyplinowanie sektora publicznego zajęła duża i zróżnicowana grupa inwestorów kapitałowych z rozproszonym ryzykiem niewypłacalności dłużnika. Zmiana ta wymaga jednak głębszej refleksji nad znaczeniem podatku jako daniny publicznej oraz optymalnego stopnia fiskalizmu. Konieczne jest zatem podjęcie szerokiej dyskusji na temat kierunków racjonalizowania systemu podatkowego w Polsce, m.in. w aspekcie skali opodatkowania poszczególnych grup społecznych oraz znaczenia podatków pośrednich w strukturze przychodów podatkowych.

4. Zasadne jest dokończenie budowy rzeczywistej Unii Gospodarczej i Walutowej w ramach Unii Europejskiej. Wymaga to jednak odejścia od traktowania strefy euro wyłącznie jako projektu politycznego, składającego się ze wspólnej waluty i Europejskiego Banku Centralnego, na rzecz zintegrowanego organizmu gospodarczego ze wspólnym budżetem, pełną unią bankową i unią rynków kapitałowych.

II. WNIOSKI I REKOMENDACJE W ZAKRESIE RYNKU KAPITAŁOWEGO

1. Najważniejszym wyzwaniem dla polskiego rynku kapitałowego jest wysoka presja konkurencyjna w pozyskiwaniu kapitału nie tylko na rynku regionalnym, lecz także w wymiarze globalnym. Jako główne czynniki konkurencyjności w funkcjonowaniu giełd papierów wartościowych należy zaś wskazać postęp technologiczny i dalszą redukcję kosztów. Polska, będąc importerm kapitału o dobrze rozbudowanych elementach infrastruktury giełdowej, powinna wykorzystać rynek kapitałowy jako istotny czynnik optymalizacji struktury kapitału obcego w krajowych przedsiębiorstwach.

2. Wzrost roli rynku kapitałowego w pozyskiwaniu źródeł finansowania przez przedsiębiorstwa jest obarczony ryzykiem, do którego przede wszystkim należy zaliczyć ryzyko regulacyjne i technologiczne. W tym kontekście inicjatywa utworzenia unii rynków kapitałowych w ramach europejskiej Unii Gospodarczej i Walutowej zasługuje na poparcie. Unia rynków kapitałowych musi jednak uwzględniać specyfikę małych i średnich przedsiębiorstw oraz możliwości ich udziału w rynku kapitałowym. Konieczne jest stworzenie także równych szans w dostępie do rynku dla tego typu przedsiębiorstw niezależnie od kraju ich pochodzenia. Jako największe systemowe ryzyko unii rynków kapitałowych należy zaś wskazać ryzyko marginalizacji małych rynków i nadmiernego wzrostu roli rynków obecnie największych.

III. WNIOSKI I REKOMENDACJE W ZAKRESIE BANKOWOŚCI

1. Nierozwiązanym problemem jest wciąż kwestia nadmiernej wielkości pojedynczych banków, których rozmiary powodują, iż przeciwdziałanie skutkom kłopotów takiego podmiotu wykracza poza możliwości ich państw macierzystych. Wprowadzane obecnie zasady i regulacje w zakresie *resolution* są jedynie próbą redukcji problemów, gdy te się już pojawią. Oprócz możliwości skutecznej (tzn. bez istotnych zaburzeń systemowych) restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji wciąż konieczne jest wdrożenie rozwiązań prewencyjnych, niedopuszczających do powstania takich niebezpiecznych systemowo banków.

2. Występująca w sektorze bankowym presja maksymalizacji zysku prowadzi do spadku transparentności czynników ryzyka i poważnych zaburzeń

w relacjach banków z klientami, zwłaszcza indywidualnymi. Przejawem tych procesów na polskim rynku jest dynamiczny wzrost znaczenia strukturyzowanych instrumentów finansowych po stronie pasywów (np. polisolokaty) i aktywów w bankach (kredyty denominowane w CHF).

3. Szczególnym problemem w kontekście relacji banków z klientami w Polsce jest wyraźny dualizm w społecznym postrzeganiu sektora bankowego. O ile w zakresie działalności depozytowej banki cieszą się wysokim zaufaniem, o tyle polityka kredytowa banków stała się obiektem intensywnej krytyki. Źródłem tego dualizmu można upatrywać w powszechnie niskim stanie wiedzy o specyfice funkcjonowania banków, gdzie aksjomat banku jako instytucji zaufania publicznego oraz imperatyw prowadzenia zyskowej działalności prowadzi do dużych zaburzeń postrzegania banków w społecznej percepcji. Z tego względu ważne jest zaangażowanie środowiska akademickiego w Polsce w proces podnoszenia stanu wiedzy o sektorze bankowym w Polsce.

4. Redefinicji wymaga także system bankowych regulacji ostrożnościowych, które na skutek lawinowego przyrostu swojej objętości i stopnia skomplikowania w ciągu ostatnich 15 lat stały się zbiorem zasad, zrozumiałym tylko dla bardzo nielicznej grupy specjalistów. Obserwowany od kilku lat proces wprowadzania rozbudowanych i skomplikowanych zewnętrznych regulacji bankowych pozwala postawić tezę, iż europejski sektor bankowy szybko zmierza do stanu przeregulowania. Z racji niskiej transparentności norm ostrożnościowych stabilność sektora bankowego staje się wręcz iluzoryczna. Co więcej, nowe regulacje nie rozwiązują problemu ryzyka łączącego się z wciąż nadmierną koncentracją kapitału w sektorze bankowym i zagrożeń dla finansów publicznych. Reforma tych regulacji wymaga przy tym nie tylko ich istotnego uproszczenia, ale także odejścia od fundamentalnych założeń, które zasadne były ćwierć wieku temu, np. w kwestii braku ryzyka rządowych papierów wartościowych. Konieczne staje się również rozwiązanie problemu braku adekwatnego poziomu kapitału długoterminowego w pasywach banków jako niezbędnego warunku stabilnego funkcjonowania sektora bankowego.

IV. WNIOSKI I REKOMENDACJE W ZAKRESIE SEKTORA UBEZPIECZEŃ

1. O ile przesłanki wprowadzania regulacji ostrożnościowych w sektorze ubezpieczeniowym należy uznać za słuszne, o tyle dyskusyjna jest skala ich oddziaływania na modele biznesowe podmiotów rynkowych. W odróżnieniu

od banków instytucje ubezpieczeniowe mają bowiem relatywnie niski wpływ na poziom ekspozycji całego sektora finansowego na ryzyko systemowe. Biorąc pod uwagę rosnące znaczenie działalności pozaubezpieczeniowej, w działalności rynkowej instytucji ubezpieczeniowych należy oczekiwać wzrostu znaczenia instrumentów polityki makroostrożnościowej w sektorze ubezpieczeń. Niemniej jednak ze względu na relatywnie niskie znaczenie działalności pozaubezpieczeniowej na rynku w Polsce instrumenty polityki makroostrożnościowej, niwelujące znaczenie ryzyka systemowego, powinny być podporządkowane instrumentom mikroostrożnościowym.

2. W sektorze ubezpieczeniowym najpoważniejszym obecnie wyzwaniem długookresowym, obok nowego otoczenia regulacyjnego, są niskie stopy procentowe, które z jednej strony redukują dochodowość aktywów, z drugiej zaś podnoszą ryzyko niedopasowania aktywów i zobowiązań, grożąc ich destabilizacją. Dodatkowym wyzwaniem, oprócz czynników makroekonomicznych, jest także finansjalizacja, powodująca dominację celów finansowych kosztem odpowiedzialnego kształtowania biznesu oraz lojalności wobec klientów. Zasadne jest również podjęcie działań ograniczających sytuację, w której ocena podmiotów sektora ubezpieczeniowego przez rynki finansowe staje się nadrzędna wobec oceny innych interesariuszy, podczas, gdy ryzyko przenoszone jest na ubezpieczonych.

V. WNIOSKI I REKOMENDACJE W ZAKRESIE DYDAKTYKI W DYSCYPLINIE FINANSE

1. Ocena wpływu systemu bolońskiego na rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce jest niejednoznaczna. Z jednej strony, system boloński poprzez standaryzację programów dydaktycznych niewątpliwie przyczynił się do wzrostu mobilności zarówno studentów jak i wykładowców, także w aspekcie międzynarodowym oraz podniósł dolną granicę poziomu kształcenia. Z drugiej strony, wprowadzenie trójstopniowego systemu szkolnictwa wyższego spowodowało dezintegrację dotychczasowej ścieżki kształcenia wyższego, ze szczególnie negatywnymi konsekwencjami dla jakości kształcenia na drugim i trzecim stopniu studiów oraz redukcję oryginalności i swobody kształtowania procesu dydaktycznego. Należy zatem potraktować system boloński jako podstawę do reorganizacji szkolnictwa wyższego w Polsce, a nie starać się dopasowywać jego założenia do dotychczasowych ram szkolnictwa w naszym kraju.

2. Wskazane jest także zwiększenie nacisku na elitarny wymiar kształcenia, gdyż masowy charakter, zwłaszcza studiów II stopnia, doprowadził do wyraźnego spadku ich jakości, dodatkowo zbyt mocno uzależniając stan finansów szkół wyższych od liczby przyjętych studentów. Jednocześnie zbyt dużo dydaktyki w pracy nauczyciela akademickiego odbija się na liczbie i jakości prowadzonych przez niego badań naukowych. Należy również wspierać różne strategie i metody dydaktyczne, umiejętnie łączące teorię i praktykę.